

Róźiewicz, Jerzy

Uczeni radzieccy członkami Polskiej Akademii Umiejętności

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 17/4, 719-742

1972

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



UCZENI RADZIECCY CZŁONKAMI POLSKIEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI

Do powstałej w 1872 r. krakowskiej Akademii Umiejętności (od 1919 r. Polskiej Akademii Umiejętności) jeszcze przed I wojną światową powołano kilku wybitnych uczonych rosyjskich: Dmitrija Mendelejewa (1892), Aleksandra Wiesiołowskiego (1900), Iwana Linniczenkę (1900), Nikołaja Kariejewa (1902), Aleksieja Szachmatowa (1910)¹. W liczbie tej przeważali przedstawiciele nauk humanistycznych, jeden tylko znakomity Mendelejew reprezentował nauki przyrodnicze².

Akademia powołując cudzoziemców na członków, kierowała się zwykle zasadą, że spośród humanistów wybierała tych, którzy w pracy badawczej zajmowali się problemami polskimi. Z przyrodników zaś starano się wybierać wybitnych uczonych, uznanych w całym świecie naukowym. Te prawidła obowiązywały w Akademii w ciągu całego osiemdziesięcioletniego jej istnienia. Niemniej przy wyborze uczonych zagranicznych jakiegokolwiek specjalności ich związki z nauką polską i Polakami odgrywały zawsze niepoślednią rolę.

Przedstawiając sylwetki uczonych radzieckich — członków zagranicznych PAU — będę się starał iść tropem właśnie ich związków z Polską, ich kontaktów z uczonymi polskimi. Nie będę natomiast przedstawiał ani oceniał ich dorobku naukowego, na ten bowiem temat w radzieckiej, a także i w polskiej, literaturze znajduje się wiele informacji³.

Jak wcześniej wspominałem, już przed I wojną światową w gronie członków zagranicznych PAU znalazło się kilku uczonych rosyjskich.

Aleksander Wiesiołowski (1838—1906), członek Cesarskiej Akademii Nauk w Petersburgu i prezes Wydziału Języka i Literatury Rosyjskiej tejże Akademii oraz członek kilku akademii i uznanych towarzystw zagranicznych, był po Mendelejewie drugim Rosjaninem powołanym na członka Akademii Umiejętności. Bolesław Ulanowski, sekretarz generalny Akademii, w sprawozdaniu za rok 1906/1907, wspominając o śmierci Wiesiołowskiego tymi słowy go scharakteryzował:

„Ś.p. Aleksander Wiesiołowski był jednym z najznakomitszych i najbardziej płodnych uczonych rosyjskich, pracując na niwie literatury powszechnej. Równie biegły w badaniu zabytków piśmiennictwa włoskiego, jak rozmaitych narodów słowiańskich, wytrawny znawca literatury chrześcijańskiej, poświęcił nadto Wiesiołowski wiele badań

¹ Pomijam tu nazwiska Polaków, członków Akademii Umiejętności, którzy działali na terytorium Cesarstwa Rosyjskiego.

² O wyborze Mendelejewa na członka Akademii Umiejętności zob. Z. Kolanowski: *Dymitr Mendelejew a Akademia Umiejętności w Krakowie*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1970 nr 1, s. 109—117.

³ W przypisach będę wskazywać na ważniejsze pozycje z tej literatury.

rozwojowi form i rodzajów poetyckich. Ze społeczeństwem polskim wiązała Go nadto pewna nić sympatii, której dawał wyraz w każdym osobistym zetknięciu się z uczonymi polskimi”⁴.

Iwan Linniczenko (1857—1926), profesor uniwersytetu w Odessie i członek Akademii w Petersburgu, należał do licznych uczniów ukraińskiego historyka, archeologa i etnografa, Włodzimierza Antonowicza, którzy zajęli się historią Rusi. Z prac jego znane były polskimi historykom zwłaszcza rozprawy o stosunkach Rusi z Polską do końca XII w., o ustroju społecznym Rusi Czerwonej w stuleciu XIV—XV i o dokumentach kniazia halickiego Lwa.

Nikołaj Kariejew (1850—1931), były profesor Cesarskiego Uniwersytetu w Warszawie, a następnie profesor uniwersytetu w Petersburgu, silnie związał się z nauką polską badaniami nad dziejami Polski. Pisał o reformacji w Polsce XVI w., o sejmikach polskich, reformach politycznych XVIII w., upadku dawnej Rzeczypospolitej⁵. Polski przekład jego dzieła *Istorija zapadnoj Jewropy w nowoje wriemija* (t. 1—2, 1892—1917) był używany jako podręcznik w szkołach polskich po I wojnie światowej. Jakkolwiek jego poglądy poddał surowej krytyce znakomity polski historyk Tadeusz Korzon, to jednak nie można mu zarzucić „dobrej woli” w jego pracach, co podkreślano wybierając go na członka korespondenta Akademii Umiejętności.

Aleksiej Szachmatow (1864—1920), profesor uniwersytetu w Petersburgu, żywił przyjazne uczucia dla Polaków. Był on jednym z najwybitniejszych rosyjskich lingwistów, a przy tym był wrogiem carskiego absolutyzmu⁶. Utrzymywał kontakty nie tylko z polskimi językoznawcami w Rosji, ale też z krakowskimi: Janem Rozwadowskim i Kazimierzem Nitschem. Kiedy w 1908 r. założono w Krakowie „Rocznik Sławistyczny”, pierwsze czasopismo w Słowiańszczyźnie, które wprowadziło metodę naukowego równouprawnienia wszystkich języków słowiańskich, zaproszono do współpracy m.in. Szachmatowa. W tym celu w 1909 r. spotkał się z Szachmatowem Nitsch, dla którego metoda badań uczonego rosyjskiego była szczególnie bliska⁷. Szachmatow współpracował z „Rocznikiem Sławistycznym”, drukując tam, obok innych językoznawców rosyjskich, swoje prace.

Dodajmy również, że członkiem zagranicznym PAU od 1894 r. był Polak z pochodzenia, Julian Karol Sochocki, profesor matematyki na Uniwersytecie w Petersburgu, który nie wrócił do odrodzonej Polski i w 1927 r. zmarł w Leningradzie. Sochocki należy zarówno do nauki polskiej jak i rosyjskiej. Działając całe życie na obczyźnie, pamiętał zawsze o swoim polskim pochodzeniu i w miarę możliwości starał się utrzymywać kontakty z matematykami polskimi.

Pierwsze lata istnienia władzy radzieckiej, a zarazem pierwsze lata funkcjonowania nauki polskiej już w niepodległym kraju, charakteryzowały się bardzo słabymi kontaktami naukowymi między Polską

⁴ „Rocznik Akademii Umiejętności w Krakowie” 1906/1907 s. 64.

⁵ Kariejew był m.in. autorem obszernej monografii analizującej problem upadku Polski w historiografii i częściowo publicystyce od końca XVIII w. do schyłku wieku XIX pt.: *Upadek Polski w historycznej literaturze*. Petersburg 1888, polski przekład Kraków 1891. W dziele tym podkreślał, że jego poglądy są w dużym stopniu zbieżne ze stanowiskiem Michała Bobrzyńskiego i Waleriana Kalinki. Por. M. H. Serejski: *Europa a rozbiory Polski*. Warszawa 1970, szczególnie s. 383—388.

⁶ Zob. Aleksiej Aleksandrowicz Szachmatow. Leningrad 1930.

⁷ Por. K. Nitsch: *Ze wspomnień językoznawcy*. Kraków 1960 s. 161.

a ZSRR. Okres ten trwał mniej więcej do 1926 r. W tych latach znajdziemy pewne inicjatywy w kierunku nawiązania wzajemnych związków, ale w zasadzie trudno mówić o bliższej współpracy⁸. PAU już w 1921 r. rozpatrywała sprawy wymiany wydawnictw z radzieckimi instytucjami, chodziło szczególnie o przywrócenie stosunków wymienionych z rosyjskimi placówkami naukowymi, przerwanych przez wypadki wojenne i rewolucyjne⁹. Jesienią tego roku Edward Kuntze, członek delegacji polskiej, a następnie jej przewodniczący w Mieszanej Komisji Specjalnej, powołanej na mocy XI artykułu Traktatu Ryskiego do spraw rewindykacji polskiego mienia kulturalnego, z upoważnienia Zarządu PAU podjął w Moskwie odpowiednie starania. Przyniosły one pewne rezultaty. W roku sprawozdawczym 1925/1926 PAU utrzymywała już stosunki wymienne z 17 instytucjami radzieckimi, w późniejszych latach liczba tych instytucji wzrosła do 69¹⁰.

Starano się również nawiązać stosunki bardziej bezpośrednie, ale to do roku 1926 nie udało się. Nie wykorzystano np. okazji do wyjazdu na jubileusz 200-lecia Rosyjskiej Akademii Nauk, uroczyste obchodzonego w Leningradzie i w Moskwie w 1925 r. Mimo, że PAU czyniła starania o wyjazd, to jednak stanowisko polskich władz było w tej sprawie zdecydowanie negatywne. Minister WRiOP Stanisław Grabski uważał, że „branie udziału w uroczystościach 200 letniego jubileuszu w Leningradzie stanowczo nie jest wskazane”¹¹.

Pamiętając o powyższym nie zdziwimy się, że pierwszego uczonego ze Związku Radzieckiego powołano na członka zagranicznego dopiero 8 czerwca 1928 r. Był to znakomity matematyk, współtwórca moskiewskiej szkoły matematycznej, profesor uniwersytetu w Moskwie, Nikołaj Łuzin (1883—1951)¹².

Łuzina łączyły z polskimi matematykami serdeczne więzi współpracy. Szczególnie przyjacielskie kontakty utrzymywał on z Wacławem Sierpińskim, nawiązane jeszcze w okresie I wojny światowej. Sierpiński, jako profesor uniwersytetu we Lwowie, poddany austriacki, został wówczas przez władze carskie internowany zrazu w Wiatce, a następnie w Moskwie. Tu serdecznie przyjęli go matematycy z uniwersytetu, a mianowicie Polak Bolesław Młodziejowski oraz profesorowie Rosjanie: Dmitrij Jegorow i właśnie Nikołaj Łuzin. Umożliwili mu oni korzysta-

⁸ O okresie 1918—1926 w polsko-radzieckich kontaktach naukowych zob. J. Ró-ziewicz: *Polsko-radzieckie stosunki naukowe w latach 1918—1939*. „Z dziejów stosunków polsko-radzieckich. Studia i materiały” T. 9: 1972 (w druku).

⁹ Akademia Umiejętności do 1917 r. wymieniała swoje wydawnictwa z 46 instytucjami w 12 miejscowościach Rosji. Por. „Rocznik Polskiej Akademii Umiejętności” 1918/1919 s. 123—124.

¹⁰ Zob. J. Ró-ziewicz: *Kontakty naukowe polsko-radzieckie w latach 1919—1939. Materiały wstępne*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1967 nr 4 s. 777.

¹¹ Archiwum PAN. Oddział w Krakowie (dalej: A PAN Kr.), sygn. PAU I — 107 oraz PAU I — 106. Na uroczystości jubileuszowe zaproszone zostały również inne polskie instytucje oraz imiennie polscy uczeni będący członkami zagranicznymi leningradzkiej Akademii Nauk (Jan Rozwadowski, Oswald Balzer, Jan Baudouin de Courtenay, Maria Skłodowska-Curie, Tadeusz Zieliński, Władysław Kotwicz). W tej sprawie pisał do J. Rozwadowskiego J. Baudouin de Courtenay (Dział Rękopisów B-ki PAN w Krakowie, sygn. 2571, t. 1 k. 26—27) oraz W. Kotwicz (tamże k. 138—137 i sygn. 4599). Dodajmy, że polski poseł w Moskwie, prof. Stanisław Kętrzyński, wypowiedział się za wzięciem udziału w uroczystościach, ale jego zdanie nie przekonało odpowiedzialnych czynników w Warszawie.

¹² Zob. D. E. Mienszow, P. S. Nowikow, A. P. Japifanowa: *Nikołaj Nikołajewicz Łuzin*. Moskwa 1948.

nie z biblioteki uniwersyteckiej oraz zaprosili do udziału w pracach Moskiewskiego Towarzystwa Matematycznego¹³. W czasopiśmie zagranicznych zaczęły pojawiać się wspólne prace Łuzina i Sierpińskiego z dziedziny zbiorów analitycznych, rzutowych i teorii funkcji rzeczywistych. Razem znakomici matematycy napisali 10 prac. Paweł Aleksandrow, omawiając pewne przejawy współpracy polskiej i radzieckiej szkoły matematycznej, uważa, że „nazwiska Łuzina i Sierpińskiego, oznaczające całą epokę w rozwoju matematyki zarówno radzieckiej, jak i polskiej, oznaczają także epokę w historii podstaw matematyki¹⁴.



Ryc. 1. Nikołaj Łuzin

Oprócz tego Łuzin w dwudziestoleciu międzywojennym opublikował w Polsce 10 prac samodzielnie i 1 wspólnie ze swoim uczniem Piotrem Nowikowem¹⁵.

Łuzina gościliśmy w Polsce we wrześniu 1927 r. Przyjechał on wraz z Niną Bari i Dmitrijem Mienszowem na I Polski Zjazd Matematyków. Na zjeździe wygłosił referat, a ponadto miał w Warszawie wykład gościnny na temat *Sur l'étude de la puissance d'un ensemble complémen-*

¹³ W 1923 r. Sierpińskiego wybrano na członka tego Towarzystwa.

¹⁴ P. Aleksandrow: *O pewnych przejawach współpracy polskiej i radzieckiej szkoły matematycznej w dziedzinie topologii i teorii mnogości*. „Wiadomości Matematyczne” 1963, seria II, t. 6 s. 177. O współpracy Łuzina z Sierpińskim zob. również *Jubileusz 40-lecia działalności na katedrze uniwersyteckiej profesora Wacława Sierpińskiego*. Warszawa 1949. Tutaj załączona jest również bibliografia prac polskiego matematyka.

¹⁵ Część tych prac została przedrukowana w wydanych pośmiertnie dziełach zebranych Łuzina. Zob. N. N. Łuzin: *Sobranije soczinienij*. T. 1—3. Moskwa 1953—1959. W trzecim tomie zgrupowano m.in. prace Łuzina z historii matematyki oraz zamieszczono artykuły omawiające jego działalność w różnych dyscyplinach matematycznych. Tutaj także znajduje się biografia Łuzina, pióra N. K. Bari i W. W. Gołubiewa (s. 468—483), jak również wykaz jego prac naukowych (s. 500—505). Bibliografia prac N. Łuzina jest też zamieszczona w drugim tomie dzieła *Matematika w SSSR za sorok let*. Moskwa 1958 s. 420 i nast.

taire d'un ensemble analytique¹⁶. W tymże roku cała trójka gości radzieckich została powołana na członków Polskiego Towarzystwa Matematycznego. W kilka lat później polscy matematycy starali się ściągnąć Łuzina do Polski na dłuższy okres. W tym celu dwukrotnie udawała się do poselstwa radzieckiego w Warszawie delegacja polskich matematyków. Niestety, Łuzin do Polski po raz wtóry nie przyjechał¹⁷.

Wybitny matematyk radziecki był do końca życia rzecznikiem bliskiej współpracy matematyków polskich i radzieckich. Wybór na członka czynnego PAU przyjął z wielką radością i dziękował Akademii za ten dla niego wielki zaszczyt i za uwagę, jaką PAU poświęciła jego pracom¹⁸.

W roku później, 7 czerwca 1929 r., Zgromadzenie Ogólne PAU wybrało na członków Akademii dwu następnych uczonych radzieckich, obu działających na polu filologii słowiańskiej. Boris Lapunow (1862—1943) wybrany został członkiem czynnym, a Grigorij Ilinski (1876—1937) członkiem korespondentem.

Lapunow już w czasie studiów na uniwersytecie w Petersburgu zetknął się z polskimi językoznawcami. Łączyły go przyjacielskie stosunki z Janem Łosiem, z którym przez lat kilkadziesiąt prowadził korespondencję. W jednym z listów np. z 1887 r. m.in. pisał: „Bardzo, bardzo dziękuję Panu za list w języku polskim. Pragnę z całej duszy, aby wszyscy Słowianie mogli zrozumieć jeden drugiego, wyrażając się swoimi ojczystymi językami, dlatego jeszcze raz powtarzam Panu moją prośbę — proszę pisać do mnie w Pańskim ojczystym języku”¹⁹.

Lapunow był m.in. autorem wydanej w Warszawie broszury (35 stron) *Uwagi językoznawcze*, w której zawarł wiele spostrzeżeń na marginesie pracy Stiepana Kulbakina o historii i dialektologii języka polskiego²⁰. W latach dwudziestych Lapunow przysłał Łosiowi swoje prace, donosił o wynikach działalności naukowej, wymieniał poglądy na szczegółowe problemy językoznawcze. Łoś wzajemnie wysyłał Lapunowowi do Leningradu polskie książki i czasopisma. Przygotowując ostatnią część *Gramatyki polskiej*, żywo interesował się pracami Lapunowa, a zamierzając zająć się słownikiem staropolskim, dopytywał się u uczonego radzieckiego o plany i metody Komisji Słowników AN ZSRR.

Wkrótce po śmierci Łosia, o której Lapunow dowiedział się z niemieckiej gazety „Prager Presse”, radziecka Akademia Nauk postanowiła na posiedzeniu 12 grudnia 1928 r. uczcić pamięć polskiego uczonego. Zwróciła się wtedy do członków Wydziału Nauk Humanistycznych o przygotowanie odpowiedniego nekrologu²¹. Taki nekrolog napisał La-

¹⁶ „Szkolny Akademickie” 1928 zesz. 4 s. 44. O udziale radzieckich matematyków w tym zjeździe zob. S. Warhaftman: *Pierwszy Polski Zjazd Matematyczny*. „Mathesis Polska” 1927 nr 7/8 s. 84—91 oraz *Księga Pamiątkowa Pierwszego Polskiego Zjazdu Matematycznego*, Lwów. 7—10 IX 1927. Kraków 1929.

¹⁷ Informacja ustna od prof. dra Kazimierza Kuratowskiego.

¹⁸ A PAN Kr., sygn. PAU I-129.

¹⁹ Dział Rękopisów B-ki PAN w Krakowie. Korespondencja Jana Łosia, sygn. 2285, t. 3 k. 16. J. Łoś w latach 1890—1902 prowadził na uniwersytecie w Petersburgu wykłady z różnych dziedzin sławistyki, a przede wszystkim z językoznawstwa polskiego, czeskiego i serbskiego.

²⁰ B. M. Lapunow: *Lingwisticeskije zamietki. Po powodu soczinienija S. M. Kulbakina. K istorii i dialektologii polskiego jazyka*. Warszawa 1906.

²¹ „Izwiestija AN SSSR. Otdielenije Gumanitarnych Nauk” 1928 s. 571. J. Łoś był członkiem AN ZSRR. Wybrany został 15 I 1927. Zob. zawiadomienie sekretarza dożywoźnego AN ZSRR Siergieja Oldenburga do Łosia z 4 II 1927. Dział Rękopisów B-ki PAN w Krakowie. Korespondencja J. Łosia, sygn. 2285, k. 213. Zob. też znajdujące się tam gratulacje od Lapunowa, k. 19.

punow. Odczytany on został na posiedzeniu Wydziału Nauk Humanistycznych Akademii 23 kwietnia 1928 r.²² Wysoko w nim ocenił Lapunow twórczość Łosia w zakresie filologii słowiańskiej. Lapunow był również jednym z inicjatorów specjalnego posiedzenia zorganizowanego w maju tegoż roku dla uczczenia polskiego językoznawcy²³.



Ryc. 2. Boris Lapunow

Uczony radziecki cenił także prace innych Polaków z zakresu filologii słowiańskiej. Zawiadomiony przez prezesa i sekretarza generalnego Akademii o wybraniu go na członka czynnego PAU — Lapunow wystosował do PAU w językach rosyjskim, polskim i francuskim pismo dziękczynne, w którym m.in. tak się zwierzał: „aczkolwiek nigdy nie myślałem, żebym tak wielkiego zaszczytu był godny, ponieważ moje prace naukowe w okresie [zakresie] filologii słowiańskiej nie są tak znaczne, żeby mogły przynęcić uwagę zgromadzenia zaszczytnego mężów uczonych w okresach [dziedzinach] różnych gałęzi umiejętności”²⁴.

Członek korespondent PAU Grigorij Ilinski należał do wybitniejszych slawistów rosyjskich i radzieckich. Jego badania odegrały sporą rolę w rozwoju współczesnej nauki o językach słowiańskich. Zbliżony był do moskiewskiej szkoły lingwistycznej, której najwybitniejsi przed-

²² B. M. Lapunow: *Kratkij obzor naucznoj diejatielnosti Jana Łosia*. „Izwestija Akademii Nauk SSSR. Otdielenije Gumanitarnych Nauk” 1929 s. 605—615.

²³ „Szkoly Akademickie” 1929/1930 zes. 8/9 s. 135.

²⁴ A PAN Kr., sygn. PAU I — 129. Kandydaturę Lapunowa na członka PAU przedstawiono pod głosowanie na posiedzeniu administracyjnym Wydz. Filologicznego w dn. 8 kwietnia 1929 r. Zob. A PAN Kr. Protokoły posiedzeń Wydz. Filozoficznego, sygn. W. I-3 k. 160.

stawiciele: Szachmatow, Fortunatow i Lapunow byli uznawani w naukowych kręgach polskich slawistów.

Z Polakami Ilinski zetknął się już w początkach kariery naukowej. Na uniwersytecie w Petersburgu słuchał m.in. wykładów Łosia, w sekcji zaś lingwistycznej Rosyjskiego Towarzystwa Neofilologicznego współpracował z Janem Baudouin de Courtenay. Właśnie z inicjatywy Baudouina Wydział Filologiczno-Historyczny uniwersytetu w Petersburgu wysłał Ilinskiego na dwa lata (1901—1903) do zagranicznych ośrodków naukowych. Podczas tych studiów Ilinski zawarł znajomość z Aleksandrem Brücknerem. Wkrótce też w Warszawie wydano jedną z ważniejszych prac Ilinskiego o zaimkach złożonych w językach słowiańskich²⁵.



Ryc. 3. Grigorij Ilinski

Do 1918 r. w rosyjskich wydawnictwach z zakresu slawistyki ukazywały się często recenzje polskich prac napisane przez Ilinskiego, który nie ograniczał się do rosyjskich wydawnictw, ale też drukował artykuły w „Materiałach i Pracach Komisji Językowej Akademii Umiejętności w Krakowie”. Jego artykuł o polskim słowie „kobieta” wywołał słynny spór, w którym wzięli udział wybitni polscy językoznawcy: Jan Rozwadowski, Henryk Ułaszyn, Jan Łoś, Aleksander Brückner, Kazimierz Nitsch.

Po rewolucji październikowej Ilinski nawiązał przerwany kontakt z polskimi uczonymi. W polskich wydawnictwach zamieścił 20 prac. Prowadził korespondencję z wieloma polskimi uczonymi, m.in. ze Sta-

²⁵ *Složnyje mestoimienija i okonczanija roditielnogo padieža jednistwiennogo czista mužskogo i sredniego roda nielicznych mestoimienij w sławjanskich jazykach.* Warszawa 1903. Ilinski był też autorem kilku prac w wychodzącym w Warszawie przed I wojną światową „Ruskim Filologicznym Wiestnikiem”.

niślawem Szoberem, Kazimierzem Nitschem, Tadeuszem Lehr-Spławińskim, Janem Rozwadowskim, Mikołajem Rudnickim²⁶.

Nic też dziwnego, że na posiedzeniu administracyjnym Wydziału Filologicznego PAU, w dniu 8 kwietnia 1928 r., kandydatura Ilinskiego na członka korespondenta zagranicznego przeszła prawie jednogłośnie²⁷.

W 1929 r. Ilinskiego zaszczycono także członkostwem Instytutu Zachodniosłowiańskiego w Poznaniu. W wydawanym przez tę instytucję czasopiśmie „Slavia Occidentalis”, autor pierwszej gramatyki prasłowiańskiej opublikował 9 prac językoznawczych.

Z radzieckimi przedstawicielami nauk medycznych w dwudziestoleciu międzywojennym Polacy w zasadzie nawiązali bezpośredni kontakt dopiero w 1933 r., podczas pobytu delegacji radzieckiej w Polsce z okazji IV Zjazdu Lekarzy Słowiańskich²⁸. Zjazd odbył się w dniach 11 IX — 15 IX 1933. W skład delegacji radzieckiej wchodził: akademik Aleksiej Abrikosow — znany anatomo-patolog, profesor I Moskiewskiego Instytutu Medycznego, późniejszy wiceprezydent Akademii Nauk Medycznych ZSRR (1944—1955)²⁹, Andrej Bagdasarow — dyrektor Instytutu Hematologii i Transfuzji Krwi w Moskwie; Boris Ławrientjew — profesor histologii Wszechzwiązkowego Instytutu Biologii Doświadczalnej w Leningradzie i prof. Julia Mendelejewa — dyrektor Instytutu Matki i Dziecka w Leningradzie. Abrikosow, jako przewodniczący delegacji radzieckiej, wybrany został do prezydium zjazdu. Jego przemówienie powitalne odznaczało się wielką życzliwością i spotkało się z aplauzem audytorium. Uważał on, że wraz ze zbliżeniem politycznym między Polską a ZSRR powinny nastąpić bliskie kontakty kulturalne między dwoma państwami. Zapewniał, że lekarze i uczeni radzieccy chcą współpracować z uczonymi polskimi nad dalszym rozwojem nauki. Kończąc swe przemówienie powiedział: „Niechaj się stanie, ażebyście Wy do nas, tak jak my dzisiaj do Was, przyjechalі i obradowali u nas, i niechże dzisiejszy zjazd będzie początkiem zbliżenia się narodów polskiego i rosyjskiego”³⁰. W sekcji anatomii patologicznej Abrikosow wygłosił referat na temat alergicznych zmian układu naczyniowego. Wyniki badań referenta miały duże znaczenie dla wytłumaczenia m.in.

²⁶ Korespondencja Ilinskiego znajduje się w Archiwum AN ZSRR. Por. W. K. Zura wlew: *Grigorij Andrieewicz Ilinskij (1876—1937)*. Moskwa 1962. W zbiorze korespondencji J. Rozwadowskiego zachowały się dwa listy od Ilinskiego z 1923 r. Zob. Dział Rękopisów B-ki PAN w Krakowie, sygn. 2571 t. 1 k. 105—108.

²⁷ A PAN Kr. Protokoły posiedzeń Wydz. Filologicznego, sygn. W. I-3 k. 160. List Ilinskiego do PAU oraz kopia zawiadomienia jego o wyborze na członka korespondenta znajdują się także pod sygn. PAU I — 129.

²⁸ Obrady IV Zjazdu Lekarzy Słowiańskich połączone z XIV Zjazdem Lekarzy i Przyrodników Polskich. Pierwszy zjazd lekarzy słowiańskich odbył się w Warszawie w maju 1927 r., następne odbyły się w Pradze (1928) i Splicie (1930). Mimo zaproszeń uczeni radzieccy w żadnym z nich nie wzięli udziału.

²⁹ Zob. A. I. Strukow: *Akademik Aleksiej Abrikosow. Biobibliografija*. Moskwa 1952; A. N. Fiedorow: *A. I. Abrikosow*. Moskwa 1970. Abrikosow podobno w 1909 r. otrzymał propozycję objęcia wykładów na Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim, ale dowiedziawszy się, że przyjęcie tej propozycji spowodowałoby pozabawienie katedry jednego z profesorów Polaków kategorycznie odmówił i pozostał w Rosji. Por. K. Z.: *Uczeni lekarze z ZSRR w Polsce. Wywiad u profesora Instytutu Medycyny Eksperymentalnej w Leningradzie dr Borysa Ławrientjewa*. „Gazeta Polska” 1933 nr 266 z dn. 26 IX.

³⁰ Cyt. za E. J [armulski]: *XIV Zjazd Lekarzy i Przyrodników w Poznaniu*. „Czasopismo Przyrodnicze” 1933 zes. 5/7 s. 155. Por. też H. Dytner: *Sprawozdanie z XIV Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich w Poznaniu*. „Warszawskie Czasopismo Lekarskie” 1934 s. 33.

przyczyny powstawania zwapnień pod wpływem zmian alergicznych w naczyniach krwionośnych.

Jak wszelkie zjazdy, tak i ten miał część rozrywkową i towarzyską. Wieczorem w drugim dniu zjazdu Prezydent RP wydał raut na Zamku poznańskim. Tutaj Abrikosow został przedstawiony prezydentowi Ignacemu Mościckiemu i odbył z nim dłuższą rozmowę o dalszej drodze zbliżenia polskich i radzieckich uczonych. Na licznych przyjęciach oficjalnych i prywatnych radzieccy uczeni występowali z propozycjami nawiązania nowych form kontaktów. Zastanawiano się m.in. nad możliwością wydawania polsko-radzieckiego czasopisma medycznego. Ocena wystawiona przez uczonych radzieckich poznańskiemu zjazdowi była wysoka. Abrikosow w sprawozdaniu do władz radzieckich pisał, że „wszyscy członkowie delegacji radzieckiej nawiązali bliską znajomość z polskimi profesorami i lekarzami, zarówno w swojej specjalności, jak i z dziedzin pokrewnych”³¹.



Ryc. 4. Aleksiej Abrikosow

Działalność radzieckiej delegacji w Polsce nie ograniczyła się do udziału w zjeździe poznańskim. Radzieccy uczeni otrzymali zaproszenia do odwiedzenia Warszawy, Krakowa i Lwowa. Delegacja odwiedziła jednak tylko Warszawę. Tutaj zatrzymała się 7 dni i oprócz wygłoszonych referatów zwiedziła szereg instytutów, laboratoriów, szpitali.

19 września Warszawskie Towarzystwo Lekarskie wspólnie z Warszawskim Oddziałem Polskiego Towarzystwa Anatomiczno-Zoologicznego zwołało nadzwyczajne posiedzenie, na którym serdecznie powitano delegatów radzieckich. Na posiedzeniu tym, przy szczelnie zapełnionej

³¹ *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*. T. 6. Warszawa 1967 s. 89.

sali (222 osoby), Abrikosow wygłosił odczyt *O niedojrzałych nowotworach mięśni poprzecznie prążkowanych*³². Nazajutrz Abrikosow wygłosił półtoragodzinny wykład na temat *Morfologiczne wywoływanie alergicznych stanów*. Wykład ten poprzedził słowem wstępnym prof. Ludwik Hirszfeld³³.

Wspomnijmy też, że z okazji pobytu grupy uczonych radzieckich w Warszawie w dniu 16 września *chargé d'affaires* poselstwa radzieckiego Boris Podolski wydał przyjęcie, na które przybyli wybitni przedstawiciele polskiego świata naukowego z profesorami: Antonim Gluzińskim, Wiktorem Grzywo-Dąbrowskim, Ludwikiem Hirszfeldem, Mieczysławem Michałowiczem i Witoldem Orłowskim na czele³⁴.

Po powrocie delegacji do Związku Radzieckiego ukazały się w piśmiennictwie radzieckim utrzymane w tonie przyjaznym sprawozdania o osiągniętych wynikach wizyty w Polsce. „Trzeba przyznać — stwierdzał Abrikosow — że cel wyjazdu, zapoznanie się z prowadzoną w Polsce pracą naukową, pokazanie swojej pracy i ustanowienie kontaktów naukowych z polskimi uczonymi, w znacznym stopniu zostało osiągnięte. Zadaniem najbliższego okresu jest urzeczywistnienie środków skierowanych ku realizacji i rozwojowi naukowych kontaktów między ZSRR a Polską”³⁵. Podobną ocenę i życzenia wyrazili pozostali członkowie delegacji³⁶.

Pobyt i sukcesy naukowe delegacji uczonych radzieckich w Polsce wpłynęły w dużej mierze na decyzję zgłoszenia Aleksieja Abrikosowa (1875—1955) na członka PAU. Wyboru jego na członka korespondenta jednogłośnie dokonano na ścisłym posiedzeniu administracyjnym Wydziału Lekarskiego w dniu 21 marca 1934 r.³⁷ Kandydaturę Abrikosowa przedstawili znani uczeni: Stanisław Ciechanowski, Zygmunt Szymanowski, Rudolf Weigel, Józef Markowski, Adolf Beck i Witold Nowicki³⁸. Zgromadzenie Ogólne PAU na podstawie dostarczonych materiałów wybrało Abrikosowa członkiem korespondentem 15 VI 1934³⁹.

Śmierć Abrikosowa w 1955 r. nie odbiła się w medycznym czasopiśmiennictwie polskim szerszym echem. Jedynie nekrolog uczonego zamieściła „Patologia Polska”⁴⁰.

Członkiem czynnym PAU omal nie został słynny fizjolog Iwan Pawłow. Jego kandydaturę wysunął były docent Wojskowej Akademii Medycznej w Petersburgu, a następnie profesor uniwersytetu w Kazaniu i później — Uniwersytetu Warszawskiego, Witold Orłowski. Motywacja Orłowskiego była bardzo krótka, ograniczała się tylko do następujących zdań: „Iwan Pietrowicz Pawłow, mający obecnie 85 lat, pracuje nau-

³² „Warszawskie Czasopismo Lekarskie” 1934 s. 96 oraz „Folia Morphologica” 1935/1936, vol. 5 nr 1/2 s. 135.

³³ Tamże.

³⁴ „Gazeta Polska” 1933 nr 257 z dn. 17 IX.

³⁵ A. Abrikosow: *XIV siezd polskich wracej w Poznani*. „Front Nauki i Techniki” 1933 nr 10/11 s. 148.

³⁶ Por. np. K. Z., jw.

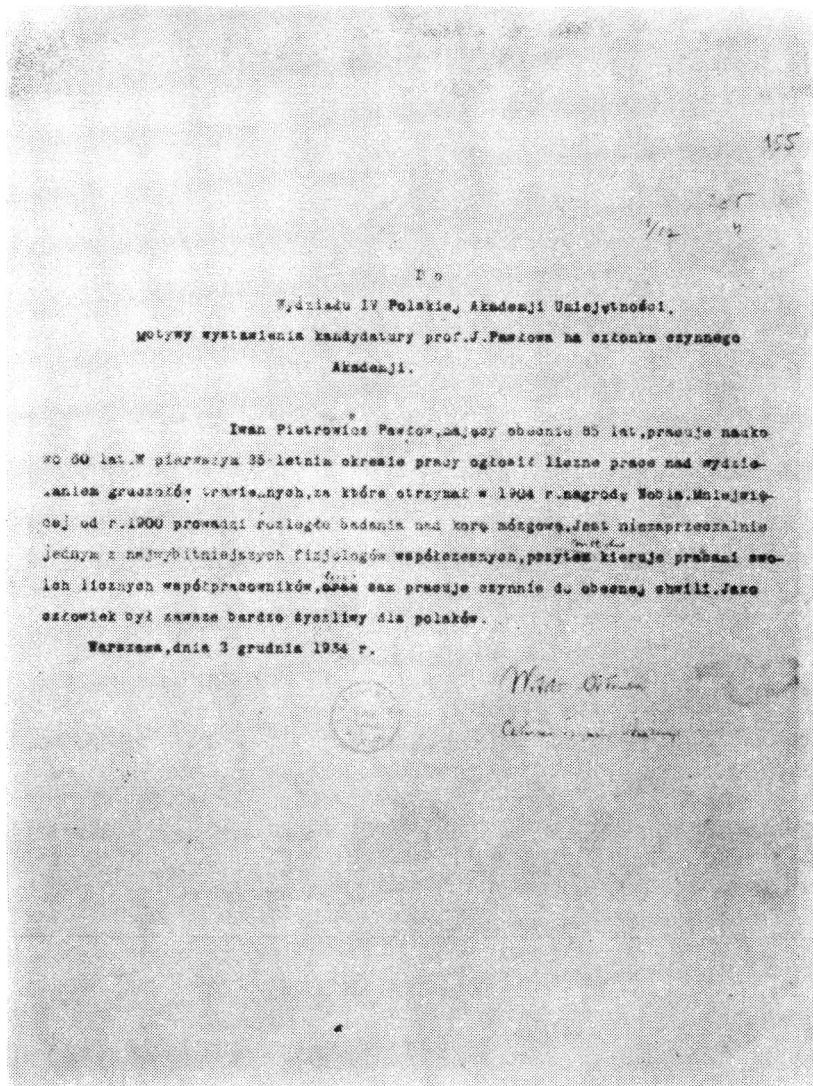
³⁷ A PAN Kr. Protokoły posiedzeń Wydziału Lekarskiego, sygn. PAU W. IV — 4 k. 65 i 77.

³⁸ Tamże k. 69.

³⁹ Tamże, sygn. PAU I — 153. Zyciorys oraz bibliografia Abrikosowa znajduje się w Aktach członków krajowych i zagranicznych z lat 1930—1939, sygn. PAU W. — IV, k. 1—6.

⁴⁰ T. Zebro: *Akademik Aleksiej Iwanowicz Abrikosow*. „Patologia Polska” 1956 nr 1 s. 77—78.

kowo 60 lat. W pierwszym 25-letnim okresie pracy ogłosił liczne prace nad wydzielaniem gruczołów trawiennych, za które otrzymał w 1904 r. nagrodę Nobla. Mniej więcej od r. 1900 prowadzi rozległe badania nad korą mózgową. Jest niezaprzeczalnie jednym z najwybitniejszych fizjologów współczesnych, przy czym nie tylko kieruje pracami swoich licznych



Ryc. 5. Pismo W. Orłowskiego polecające kandydaturę Pawłowa na członka PAU

współpracowników, lecz sam pracuje czynnie do obecnej chwili. Jako człowiek był zawsze bardzo życzliwy dla Polaków”⁴¹. Jak widzimy, formalności stało się zadość i na ścisłym posiedzeniu administracyjnym Wydziału Lekarskiego w dniu 25 marca 1935 r. trzynastu członków mo-

⁴¹ A PAN Kr. Akta członków krajowych i zagr., sygn. PAU W. IV-2 k. 155.

gło przystąpić do głosowania nad wyborem trzech z sześciu zgłoszonych kandydatur. Kontrkandydatami Pawłowa byli profesorowie: Ludwik Aschoff, Jules Bordet, Georges Marinesco, Rudolf Maresch i Gustawe Roussy⁴². Za Pawłowem głosowali wszyscy i w ten sposób wraz z Aschoffem i Bordetem przyjęto go do grona członków czynnych PAU. Ale — według statutu — każdy wybór na członka zagranicznego PAU wymagał zatwierdzenia przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Zwykle procedura zatwierdzania od daty wyboru trwała stosunkowo długo, bo aż około roku. W tym czasie nie podawano do wiadomości publicznej nazwisk nowo wybranych członków zagranicznych. Niestety, Pawłow nie doczekał się jeszcze jednego zaszczytu, w lutym bowiem 1936 r. rozstał się z życiem.

Autor niniejszego artykułu zamierza związkom Pawłowa z Polską poświęcić w przyszłości odrębne studium, na tym miejscu pragnie jedynie tę sprawę zasygnalizować. Otóż miał rację Orłowski pisząc o życzliwym stosunku Pawłowa do Polaków. Z Polakami zetknął się Pawłow już podczas studiów w Petersburgu, następnie w tamtejszym Instytucie Medycyny Doświadczalnej i Wojskowej Akademii Medycznej. W Instytucie blisko współpracował z Marcelim Nenckim⁴³, uczniami jego byli tutaj Leon Popielski, Abram Wirszubski, Zygmunt Wulfson, Mieczysław Minkowski⁴⁴. Pawłow w 1888 r. otrzymał decyzją Rady Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego nagrodę z zapisu Adama Chojnackiego, a w 1890 r. wybrany został na stanowisko kierownika katedry farmakologii⁴⁵. I chociaż do Warszawy nie przybył, to jednak na ziemiach polskich działało wielu jego uczniów — Rosjan i Polaków. Tutaj także wykładał chemię brat Pawłowa, Dmitrij, były asystent Mendelejewa. W dwudziestoleciu międzywojennym Pawłow stykał się również z Polakami, najczęściej na międzynarodowych kongresach naukowych, a w jego laboratoriach wykonywali doświadczenia, wówczas młodzi uczeni warszawscy. Stefan Miller i Jerzy Konorski⁴⁶.

W czasie wojny członkowie PAU znaleźli się w znacznej liczbie w więzieniach i obozach koncentracyjnych, majątek Akademii został skonfiskowany, zbiory rozgrabione i rozwieszone. O naukowej współpracy międzynarodowej, oczywiście mowy być nie mogło. Wkrótce jednak po wyzwoleniu Akademia wznowiła działalność. Już 20 lipca 1945 r. uzupełniono poważne straty osobowe wśród członków krajowych. Pierwszych członków zagranicznych wybrano natomiast dopiero w roku następnym. Wśród nich znalazło się dwóch uczonych radzieckich: Ignatij Kraczkowski i Boris Griekow.

J. Kraczkowski (1883—1951), zaliczany do najwybitniejszych arabi-

⁴² Tamże. Protokoły posiedzeń Wydz. IV, sygn. PAU W. IV-4 k. 96—97.

⁴³ Fragmentarycznie sprawę tę omówił R. Zulinski: *Współpraca Nenckiego z Pawłowem*. „Wiedza i Życie” 1952 nr 11 s. 1109—1112, szczególnie s. 1111/1112.

⁴⁴ Zob. D. G. Kwasow, A. K. Fiedorowa-Grot: *Fizjologiczeskaja szkoła I. P. Pawłowa. Portriety i charakteristiki sotrudników i uczeników*. Leningrad 1967. Zob. też recenzję z tej pracy, pióra J. Rózewicza, w „Kwartalniku Historii Nauki i Techniki” 1969 nr 1 s. 140—143.

⁴⁵ Bliżej o tym zob. J. Koźuchowski: *Przyczynek do biografii Pawłowa*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1957 nr 3 s. 545—551.

⁴⁶ Zob. J. Rózewicz, *Kontakty...*, jw., s. 788 oraz *Pieriepiska I. P. Pawłowa*. Leningrad 1970. Zob. też recenzję z tej książki, pióra J. Rózewicza, w „Kwartalniku Historii Nauki i Techniki” 1971 nr 4 s. 832—835.

stów pierwszej połowy naszego stulecia⁴⁷, już w okresie międzywojennym utrzymywał bliskie kontakty z polskimi orientalistami. Zresztą jego związki z polskością sięgają jeszcze znacznie wcześniejszych lat. Przyszły orientalista urodził się bowiem w Wilnie, tutaj od dzieciństwa stykał się z Polakami i tutaj nauczył się języka polskiego⁴⁸. Pochodził zresztą ze zrusyfikowanej rodziny polskiej. W Petersburgu na uniwersytecie zetknął się także z wilnianinem Władysławem Kotwiczem, który już wtedy dał się poznać jako świetnie zapowiadający się naukowiec. Od tej pory Kraczkowski, z racji studiów i później zajęć dydaktycznych, stykał się z Kotwiczem czy to na Wydziale Języków Wschodnich Uniwersytetu, czy też w Centralnym Instytucie Żywych Języków Wschodnich, gdzie w swoim czasie Kotwicz pełnił funkcję rektora.



Ryc. 6. Ignatij Kraczkowski

Po przyjeździe Kotwicza do Polski (1923 r.) obaj uczeni nadal utrzymywali kontakty i chociaż ich zainteresowania dotyczyły innych zagadnień, nie przeszkadzało to jednak w utrzymywaniu serdecznej więzi⁴⁹. Kraczkowski w redagowanym przez Kotwicza „Roczniku Orientalistycznym” zamieścił jeden ze swych artykułów⁵⁰, on też w 1928 r. wybrany został członkiem Polskiego Towarzystwa Orientalistycznego⁵¹. Człon-

⁴⁷ Zob. Ignatij Julianowicz Kraczkowskij. Moskwa 1949; *Pamjati akademika Ignatija Kraczkowskiego*. Leningrad 1958; J. S. Wilenczik: *Bibliografija pieczatnych rabot akademika Kraczkowskogo*. Moskwa 1936. Z polskich opracowań zob. Wstęp A. Zajączkowskiego do I. Kraczkowski: *Nad arabskimi rękopisami*. Warszawa 1952 s. 5—28.

⁴⁸ Kraczkowski znał 26 języków.

⁴⁹ W częściowo zachowanej korespondencji W. Kotwicza (Dział Rękopisów B-ki PAN w Krakowie, sygn. 4603—4604) znajduje się kilka listów od Kraczkowskiego z okresu międzywojennego i z lat 1940/1941.

⁵⁰ *Une liste des oeuvres d'Ibn al-Mu'tazz*. „Rocznik Orientalistyczny” 1925 [wyd. w 1927] s. 255—268.

⁵¹ Wcześniej, w 1925 r., powołano z ZSRR na członków Polskiego Towarzystwa Orientalistycznego dwu Polaków z pochodzenia, Edwarda Piekarskiego i Aleksandra Frejmana.

kiem czynnym Wydziału Filologicznego PAU natomiast wybrano Kraczkowskiego 18 czerwca 1946 r.⁵²

Dorobek Kraczkowskiego był przez polskich orientalistów szeroko znany i ceniony. Świadczą o tym częste odnośniki w różnych pracach do jego opinii, recenzje jego dzieł, obszernie omówienia problematyki, jaką się zajmował. W polskim piśmiennictwie ogłoszono m.in. dłuższe recenzje jego książek: *Arabskaja litieratura w XX wiekie* (Leningrad 1946)⁵³, *Oczerki po istorii russkoj arabistiki* (Leningrad 1950)⁵⁴, *Morskaja geografija w XV—XVI wiekach u Arabow i Turok* (Moskwa 1954)⁵⁵, *Wwiedienije w efiopskuju filologiju* (Leningrad 1955)⁵⁶.

Ale zdecydowanie największy rozgłos w Polsce zyskały wspomnienia Kraczkowskiego *Nad arabskimi rukopisjami*. Przekładu ich na język polski dokonał prof. Ananiasz Zajączkowski, zaopatrując je w obszerny wstęp i przypisy⁵⁷. Polskie wydanie wspomnień miało sześć bardzo pochwalnych recenzji, poza tym zrecenzowano w polskich czasopismach wydanie rosyjskie i francuskie⁵⁸.

Kraczkowski znał dorobek polskiej orientalistyki, cenił go i interesował się nim do ostatnich chwil swego życia. O tych sprawach wspominał m.in. prof. Jan Reychman w recenzji z książki *Nad arabskimi rękopisami*. Pisał on: „... sędziwy uczony radziecki, dziękując za przesłane przyczynki do historii orientalistyki polskiej, zachęcał gorąco do dalszych na tym polu prac. Te wyrazy zachęty ze strony Kraczkowskiego były dla autora niniejszych słów impulsem do scalenia tych materiałów, z czego powstała praca o znajomości języków wschodnich w Polsce w XVIII w., wydana drukiem, niestety, już po zgonie Kraczkowskiego”⁵⁹.

W tym samym dniu, 18 VI 1946, obok Kraczkowskiego członkiem czynnym Wydziału Historyczno-Filozoficznego PAU wybrano Borisa Griekowa⁶⁰, wybitnego znawcę dziejów gospodarczych i społecznych okresu feudalizmu.

⁵² Zob. korespondencję sekretarza generalnego PAU z Ministerstwem Oświaty w sprawie dyplomów dla Griekowa i Kraczkowskiego w A PAN Kr., sygn. PAU I — 179, 1946 l. 681 oraz sygn. PAU I — 177, 1946, l. 103 — tu poufnie poruszona sprawa wyboru Griekowa i Kraczkowskiego na członków zagr. PAU.

⁵³ W. Zajączkowski: *O literaturze arabskiej XX wieku (według pracy I. J. Kraczkowskiego)*. „Przegląd Orientalistyczny” 1948 zesz. 1. s. 68—82.

⁵⁴ J. Parnas, „Przegląd Orientalistyczny” 1955 nr 1 s. 58—61.

⁵⁵ W. Zajączkowski, „Przegląd Orientalistyczny” 1955 nr 1 s. 119—120.

⁵⁶ S. Strelcyn, „Rocznik Orientalistyczny” 1957 zesz. 1 s. 157—161 (po franc.). Poza tym w języku polskim ukazała się recenzja z 1 tomu *Dzieł wybranych* (Moskwa 1955) Kraczkowskiego. Zob. D. Baszyrow: *Poważne studium z dziedziny orientalistyki*. Tłum. z ros. „Nowe Czasy” [Moskwa] 1956 nr 25 s. 30—32.

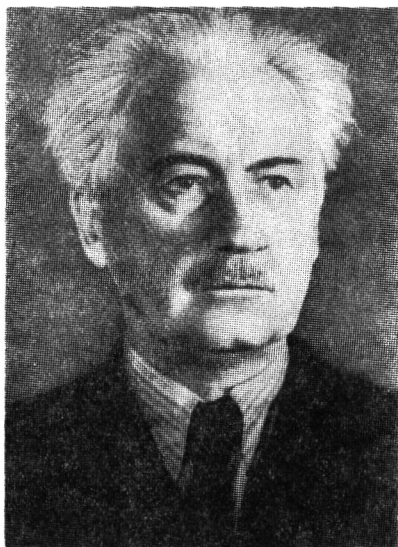
⁵⁷ I. Kraczkowski: *Nad arabskimi rękopisami. Kartki ze wspomnień o księgach i ludziach*. Warszawa 1952, PWN.

⁵⁸ Były to recenzje: Ktoś: *Bardzo dziwne „bajki”*. „Dziś i Jutro” 1953 nr 9 s. 1—2; J. Z. Jakubowski: *Pamiętniki uczonego*. „Życie Szkoły Wyższej” 1953 nr 3 s. 136—138; J. Reychman: *Wspomnienia wielkiego uczonego*. „Nowa Kultura” 1953 nr 2/3 s. 8; Tenże, „Przegląd Orientalistyczny” 1953 nr 2 s. 121—123; J. J. D.: *Nad rękopisami*. „Tygodnik Powszechny” 1953 nr 12 s. 8; K. Wojciechowski, „Bibliotekarz” 1953 nr 5 s. 156—157. Wyd. rosyjskie (Moskwa 1948) i francuskie (Alger 1954) zrecenzował A. Zajączkowski, „Przegląd Orientalistyczny” 1949 zesz. 2 s. 80—86 i 1954 nr 4 s. 415—417.

⁵⁹ J. Reychman, „Przegląd Orientalistyczny” 1953 nr 2 s. 122.

⁶⁰ Kandydaturę akademika B. Griekowa zgłosili: Jan Dąbrowski, Ludwik Piotrowicz, Franciszek Bujak, Władysław Semkowicz i St. P. (?). Zob. A PAN Kr., sygn. PAU II-19. Zob. też tamże sygn. PAU I — 179, 1946, l. 584 — tu kopia de-

Griekow polskiej nauce historycznej okazywał wiele uwagi. Zajmował się też, szczególnie w ostatnim okresie życia, historią Polski, przede wszystkim dawnym prawem polskim. Możliwe, że wy tłumaczenie tego szczególnego ustosunkowania się prof. Griekowa do spraw polskich leży w tym, że młodość uczony spędził na terytorium b. Królestwa Polskiego. Tutaj w Radomiu w 1901 r. skończył gimnazjum i rozpoczął studia na Wydziale Historyczno-Filologicznym Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Studiów w Warszawie jednak nie kontynuował, po ogłoszeniu bowiem bojkotu Cesarskiego Uniwersytetu udał się do Moskwy i na tamtejszym Uniwersytecie w 1907 r. studia ukończył. W tym też roku został wyznaczony przy uniwersytecie warszawskim do pracy naukowej. Przygotowując się do niej rozpoczął odpowiednie studia w Petersburgu⁶¹. Do Warszawy jednak już nie powrócił.



Ryc. 7. Boris Griekow

W pracach Griekowa czytelnik znajdzie znaczne wykorzystanie polskiej literatury i źródeł. Ostatnie lata poświęcił on na systematyczne badania pomników prawnych ludów słowiańskich. Jego szczególną uwagę zajął m.in. zabytek polskiego prawa zwyczajowego z XIII w., znany pod umowną nazwą *Księgi Elbląskiej*. Griekow nazwał badany pomnik *Polską Prawdą* przez analogię do pomnika dawnego prawa ruskiego — *Ruskiej Prawdy*.

W pracy o *Polskiej Prawdzie* zajął się autor najpierw stosunkami gospodarczymi Polski w świetle tego zabytku, następnie omówił znacznie obszerniej ustrój Polski w XIII w., przedstawił jej ustrój polityczny w tym czasie, a w końcowym rozdziale przeprowadził porównanie *Polskiej*

kretu członka czynnego zagr. Natomiast pod sygn. PAU I — 177, 1946, l. 103 znajduje się pismo do Griekowa zawierające m.in. propozycję wymiany bibliograficznej pomiędzy ZSRR a Polską.

⁶¹ Por. W. W. Mawrodin: *Boris Dmitrijewicz Griekow (1882—1953)*. Lenin-grad 1968.

Prawdy z Ruską Prawdą. Do pracy dołączono tekst *Polskiej Prawdy* i jego tłumaczenie na język rosyjski⁶².

Jeszcze w dwudziestoleciu międzywojennym był Griekow redaktorem i autorem przedmowy do przekładu na język rosyjski dzieła Macieja z Miechowa *Tractatus de duabus Sarmatiis, Asiana et Europianae*⁶³.

B. Griekow opublikował w polskich czasopismach kilka artykułów, z których na uwagę przede wszystkim zasługują: *Prawidłowości w dziejach chłopów w Europie*⁶⁴ i *Rola Słowian w historii kultury światowej*⁶⁵. W Polsce dokonano również kilku przekładów prac historyka radzieckiego. A więc przede wszystkim, już pośmiertnie, wyszła w Warszawie *Ruś Kijowska*⁶⁶ oraz *Chłopi na Rusi od czasów najdawniejszych do XVII wieku*⁶⁷. Za życia jeszcze Griekowa ukazały się natomiast *Walka Rusi o stworzenie własnego państwa*⁶⁸ i wspólnie napisana z Aleksandrem Jakubowskim *Złota Orda i jej upadek*⁶⁹.

Prace Griekowa, zarówno w oryginałach jak i przekładach, doczekały się w polskim piśmiennictwie wielu omówień. Nie licząc drobnych notatek bibliograficznych, napotkałem w polskich czasopismach bez mała 20 recenzji z jego dzieł⁷⁰. Recenzentami byli m.in. znani polscy historycy-

⁶² Zob. B. D. Griekow: *Izbrannyje trudy*. T. 1. Moskwa 1957 s. 265—450. W Polsce opublikował ten zabytek J. Matuszewski pt. *Najstarszy zwód prawa polskiego*. Warszawa 1959; prace Griekowa nad nim omówił W. Hejnosz: *Borys D. Griekow jako badacz dziejów chłopów u Słowian (w dziesiątą rocznicę zgonu)*. „Zeszyty Naukowe UMK w Toruniu. Nauki Humanistyczno-Społeczne” zes. 10, 1964 s. 3—12, szczególnie s. 8—12.

⁶³ M. Miechowskij: *Traktat o dwóch Sarmatijach*. Moskwa 1936. Tłum. i komentarze S. A. Anninski.

⁶⁴ „Kwartalnik Historyczny” 1948 zes. 3—4 s. 285—300. Jest to referat wygłoszony przez Griekowa na uroczystościach jubileuszowych PAU, w dn. 28 X 1948.

⁶⁵ „Życie Słowiańskie” 1947 nr 1—2 s. 32—46. Jest to przedruk referatu wygłoszonego na Zjeździe Słowiańskim w Belgradzie w grudniu 1946 r. W zjeździe tym uczestniczyła także delegacja polska, w skład której wchodził m.in. profesorowie: Mieczysław Michałowicz, Henryk Batowski, Kazimierz Piwarski, Kazimierz Wyka. Pozostałe artykuły Griekowa: *Stalin a nauka historii*. „Zeszyty Historyczne Nowych Drog” 1950 nr 1 s. 17—43; *O czym mówi porównanie dwóch „Prawd” polskiej i rosyjskiej*. „Trybuna Ludu” 1952 nr 16 s. 3 (artykuł specjalnie napisany dla gazety); *Prawda Ruska i jej kontekst słowiański*. „Życie Słowiańskie” 1952 nr 9 s. 14—18 nr 10 s. 12—17; *Miesiąc w Rumunii*. „Nowe Czasy” 1952 nr 50 s. 28—31. Toż w opracowaniu A. Skalskiego *W nowej Rumunii*. „Życie Szkoły Wyższej” 1953 nr 7/8 s. 101—103.

⁶⁶ Warszawa 1955, „Książka i Wiedza”.

⁶⁷ T. 1—2. Warszawa 1955—1957, PWN.

⁶⁸ Wyd. 1. Warszawa 1950, „Nasza Księgarnia”, wyd. 2, 1951.

⁶⁹ Słowo wstępne i red. A. Zajączkowski. Warszawa 1953, „Książka i Wiedza”. Poza tym w 1954 r. została wydana *Historia Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich*, która w oryginale wyszła pod red. Griekowa w 1947 r.

⁷⁰ Są to: *Borba Rusi za sozdanije gosudarstwa*. Moskwa 1945. Rec. H. Łowmiański, „Przegląd Historyczny” 1948 s. 301—303; *Walka Rusi o stworzenie własnego państwa*. Warszawa 1950. Rec. H. Batowski, „Życie Słowiańskie”, 1950 s. 578—580; *Krestjanie na Rusi s drevniejszych wriemien do XVII w.* Moskwa 1946. Rec. H. Łowmiański, „Przegląd Historyczny” 1948 zes. dodat. s. 425—427 oraz S. Sreniowski, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1949 s. 471—474; *Chłopi na Rusi od czasów najdawniejszych do XVII w.* Warszawa 1955. Rec. K. Tymieniecki, „Roczniki Historyczne” 1955/1956 s. 191—194; *Kijewskaja Ruś*. Izd. 3. Moskwa 1939. Rec. H. Łowmiański, „Przegląd Historyczny” 1948 s. 294—300; *La culture de la Russie de Kiev*. Moscou 1947. Rec. W. Hensel, „Przegląd Zachodni” 1949 nr 7/8 s. 158; *Opyt periodizacii istorii krestjan w Rosii* („Woprosy Istorii” 1946). Rec. M. Małowist, „Przegląd Historyczny” 1947 s. 454—455; *Polica*. Moskwa 1951. Rec. S. Roman, „Państwo i Prawo” 1953 s. 707—710 oraz K. Tymieniecki, „Roczniki Historyczne” 1958 s. 369—377; *Windolskij statut ob obszczestwiennom i politii-*

cy: Henryk Łowmiański, Henryk Batowski, Wojciech Hejnosz, Kazimierz Tymieniecki, Stanisław Sreniowski, Witold Hensel, Marian Małowist, Stanisław Roman, Władysław Rusiński, Władysław Sobociński.

Dość szerokim echem odbiła się w Polsce uroczystość obchodzona przez historyków radzieckich 70 rocznica urodzin Griekowa. W polskich czasopismach naukowych ukazały się sprawozdania⁷¹, a także recenzje z wydanej na tę okazję książki pamiątkowej⁷².

Śmiało można stwierdzić, że wśród historyków polskich postać Griekowa była powszechnie znana. Trzy wizyty uczonego w naszym kraju tę znajomość jeszcze bardziej pogłębiły.

Jak się wydaje, po raz pierwszy, po ostatniej wojnie, do Polski przyjechał Griekow w 1948 r. Zjechało się wówczas do Krakowa na jubileusz 75-lecia Polskiej Akademii Umiejętności dwanaście delegacji zagranicznych⁷³. Przewodniczącym siedmioosobowej delegacji radzieckiej był właśnie B. Griekow. W imieniu uczonych radzieckich złożył on Akademii życzenia jubileuszowe, a w następnym dniu na drugim posiedzeniu plenarnym wygłosił odczyt *Położenie włościan w Europie Wschodniej w XVII w.*⁷⁴. Referat ten później powtórzył na Uniwersytecie Jagiellońskim. W Krakowie również na zebraniu naukowym Oddziału Krakowskiego Polskiego Towarzystwa Historycznego wygłosił odczyt *Poglądy na dzieje chłopów w Rosji do XVII w.*⁷⁵. Korzystając z pobytu Griekowa w Polsce zorganizowano też, 29 X 1948, w sali konferencyjnej Ministerstwa Oświaty odczyt, w którym uczonego przedstawił swoje badania nad *Historią chłopów w ustroju feudalnym*⁷⁶. Odwiedził również Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego⁷⁷.

Druga wizyta Griekowa w Polsce być może odbyła się w 1950 r. w czasie warszawskiego Kongresu Obrońców Pokoju (16—22 XI). Wśród delegatów radzieckich miał się znaleźć również Griekow⁷⁸.

Szczególnie jednak zaznaczył się dwutygodniowy pobyt Griekowa

czeskom stroje Windota. Moskwa 1948. Rec. W. Hejnosz, „Kwartalnik Historyczny” 1949 s. 167—173 oraz W. Rusiński, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1950 s. 145—149 i W. Sobociński, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1951 s. 455—463; *Zołotaja Orda i jejo padnienije*. Moskwa 1941. Rec. J. Skrzypek, „Przegląd Historyczny” 1946 s. 168—169, wyd. Moskwa 1950: rec. Sz. Dereń, „Dziś i Jutro” 1953 nr 7 s. 2; *Złota Orda i jej upadek*. Rec. S. Kałużyński, „Przegląd Orientalistyczny” 1954 s. 172—175.

⁷¹ Zob. np. Z. Cwiek: *Jubileusz akademika Borisa Griekowa*. „Kwartalnik Historyczny” 1953 nr 1 s. 337—345.

⁷² *Akademiku Borisu Dmitrijewiczu Griekowu so dnju siemidiesiatiletija. Sbornik statiej*. Moskwa 1952. Tu drogę Griekowa omówił W. I. Szunkow (s. 5—19), bibliografia prac s. 20—36). Recenzję z tej książki opublikował J. Topolski w „Kwartalniku Historycznym” 1953 nr 2 s. 251—262 oraz S. Rusocki w „Czasopiśmie Prawno-Historycznym” 1954 nr 1 s. 361—368.

⁷³ Zob. *Jubileusz PAU*. „Rocznik Polskiej Akademii Umiejętności” 1947/1952 s. 51—54.

⁷⁴ Tezy referatu B. Griekowa zob. A PAN Kr., sygn. PAU I- 188, 1948 l. 1519. Zob. też przypis 63.

⁷⁵ „Kwartalnik Historyczny” 1949 s. 564.

⁷⁶ *Sprawozdanie uczestników Seminarium Historii Ruchów Społecznych Uniw. Warsz.* zob. w „Przeglądzie Historycznym” 1948 zes. dodatkowy, s. 479—480.

⁷⁷ Tamże s. 491.

⁷⁸ Mimoходом wspomina o tym J. Bardach w „Państwie i Prawie” 1953 zes. 11 s. 670. W materiałach z kongresu, wydanych jako dodatek do „Nowych Czasów”, nie znalazłem wzmianki o aktywnym udziale Griekowa w kongresie, co oczywiście nie wyklucza, że Griekow na kongresie był. Tym bardziej jest to prawdopodobne, że Griekow pełnił funkcję zastępcy przewodniczącego Radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju.

w charakterze przewodniczącego delegacji historyków radzieckich na ogólnokrajowej konferencji metodologicznej historyków polskich w Otwocku (28 XII 1951 — 12 I 1952). Konferencja ta, do której władze polityczne przywiązywały wielką wagę⁷⁹, została zwołana z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Historycznego i Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego. Jako cel konferencji wysunięto pogłębienie przygotowania metodologicznego uczestników poprzez przedyskutowanie węzłowych zagadnień polskiego procesu historycznego. Udział Griekowa w pracach tej konferencji był bardzo aktywny. Wygłosił on tam najpierw referat *Geneza feudalizmu w Rosji w świetle prac Józefa Stalina o zagadnieniach językoznawstwa*, a ponadto parokrotnie zabierał głos w dyskusji nad innymi referatami⁸⁰.

Z jego inicjatywy odbyło się osobne zebranie historyków ustroju i stosunków gospodarczych, na którym Griekow przedstawił niektóre zagadnienia swoich badań porównawczych nad *Prawdą Polską*⁸¹.

Po powrocie do ZSRR delegacji radzieccy ogłosili kilka sprawozdań, zapoznając historyków radzieckich z przebiegiem i osiągnięciami konferencji otwockiej⁸².

W niecałe dwa lata później nazwisko Griekowa pojawiło się na łamach naszych czasopism w żałobnych ramkach⁸³. Depesze kondolencyjne do naczelnych władz i instytucji naukowych ZSRR wystosowali minister szkolnictwa wyższego Adam Rapacki i prezes Polskiej Akademii Nauk Jan Dembowski⁸⁴.

5 czerwca 1948 r. wybrano na członków czynnych Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego PAU dwóch uczonych ze Związku Radzieckiego, prezesa AN ZSRR, Siergieja Wawiłowa i prezesa Ukraińskiej Akademii Nauk, Aleksandra Pałladina.

Kandydaturę Siergieja Wawiłowa (1891—1951) zgłosili wybitni fizycy polscy: Stefan Pieńkowski, Wojciech Rubinowicz, Czesław Białobrzęski,

⁷⁹ Obradom przysłuchiwali się członkowie Biura Politycznego PZPR i rządu, a delegacja radziecka została przyjęta przez Prezydenta Rzeczypospolitej, Bolesława Bierutę.

⁸⁰ Zob. *Pierwsza Konferencja Metodologiczna Historyków Polskich*. T. 1—2. Warszawa 1953. Zob. również sprawozdanie z konferencji w prasie polskiej, w szczególności w „Trybunie Ludu” 1952 nr 34 (pióra T. Manteuffla i Z. Kormanowej); w „Nowych Drogach” 1952 nr 1—2 (pióra R. Werfla); w „Myśli Filozoficznej” 1952 nr 2 (pióra W. Kuli); w „Życiu Nauki” 1952 nr 1—2.

⁸¹ Zob. W. W. Hejnosz: *Profesor Borys D. Grekow*. „Pamiętnik Słowiański” 1954 s. 50.

⁸² M. in. Griekow ogłosił sprawozdanie w „Nowoje Wriemija” 1952 nr 16 oraz wspólnie z innymi uczonymi w „Woprosach Istorii” 1952 nr 7. Sprawozdania te omówiła J. Zurawicka w artykule *Zagadnienia polskie w prasie naukowej radzieckiej*. „Kwartalnik Historyczny” 1953 nr 1 s. 350—353.

⁸³ Dłuższe nekrologi ukazały się w: „Czasopiśmie Prawno-Historycznym” 1953 s. 318—319; „Państwie i Prawie” 1953 zes. 11 s. 668—671 (pióra J. Bardacha); „Od A do Z” 1953 nr 39 s. 2; „Historii i Nauki o Konstytucji” 1953 nr 3/4 s. 57—66 (pióra Z. Cwieka); „Przeglądzie Historycznym” 1953 zes. 3 s. 279—280; „Pamiętniku Słowiańskim” 1954 zes. 1 s. 45—51 (pióra W. Hejnosza); „Trybunie Ludu” (pióra B. Leśnodorskiego); „Widnokregu” 1953 nr 38 s. 2 (pióra H. Łowmiańskiego); „Nauce Polskiej” 1953 nr 4 s. 131—139 (pióra H. Łowmiańskiego); „Przyjaźni” 1953 nr 39 s. 6 (pióra T. Manteuffla); „Dziś i Jutro” 1953 nr 40 s. 6; „Z otchłani wieków” 1953 zes. 6 s. 248—249.

⁸⁴ „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1953 s. 319. Griekow pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji. Był dyrektorem Instytutu Historii AN ZSRR i sekretarzem jej Wydziału Historii i Filozofii oraz dyrektorem Instytutu Słowiańszczyzny. Zajmował też ważne stanowiska w życiu politycznym.

Jan Weysenhoff⁸⁵. Z pracami Wawiłowa, oraz z nim bezpośrednio, zetknęli się oni jeszcze przed II wojną światową. Natomiast Wawiłow miał okazję spotkania się z innymi Polakami znacznie wcześniej. Młody absolwent Wydziału Matematyczno-Fizycznego uniwersytetu w Moskwie wysłany został bowiem w 1914 r. na front do oddziałów radiotechnicznych. Przebywał on w pierwszym roku wojny w Warszawie i okolicach, gdzie miał okazję poznania społeczeństwa polskiego i nauczenia się języka polskiego⁸⁶.

W kilkanaście lat później, w 1933 r., odwiedził po raz wtóry Warszawę, tym razem jako akademik i dyrektor Państwowego Instytutu Optycznego oraz kierownik Oddziału Fizyki Instytutu Fizyczno-Matematycznego AN ZSRR⁸⁷. Po dwu latach ponownie zawitał do Warszawy. Oto jak wspomina tę wizytę uczestnik tamtego spotkania prof. Witold Łaniecki:

„Z osobą Wawiłowa łączy się jedno z najprzyjemniejszych wspomnień dawnych pracowników naukowych Zakładu Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu Warszawskiego. W r. 1935 jeden z najwybitniejszych fizyków w skali światowej Siergiej Iwanowicz Wawiłow zatrzymał się w Warszawie na kilka dni podczas swej podróży naukowej na Zachód [...]. Ponieważ tematyka prac Wawiłowa w znacznym stopniu pokrywała się z pracami zespołu warszawskiego, uczony radziecki poświęcił podczas swej wizyty w Polsce niemal cały czas na pobyt w Zakładzie. Ujął on wszystkich bez wyjątku, z którymi prowadził dyskusję, swą prostotą i bezpośredniością. Dzielił się podczas rozmów uzyskanymi spostrzeżeniami naukowymi, szczerze przyznawał się do niepowodzeń nieuniknionych we wszelkiej pracy badacza, interesował się każdym szczegółem aparatury naszych fizyków. Wawiłow wygłosił przy okazji kilka referatów w języku niemieckim, a na prośbę słuchaczy jeden, na temat stylu pracy i organizacji radzieckich ośrodków badawczych, w języku rosyjskim”⁸⁸. Na Uniwersytecie Warszawskim natomiast wygłosił referat *La nature quantique de la lumière d'après les observations visuelles*⁸⁹.

Zakład Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu Warszawskiego, pozostający pod kierownictwem Stefana Pieńkowskiego, stawiał tę placówkę w rzędzie kilku przodujących na świecie pracowni fizycznych zajmujących się fotoluminescencją. Podobnie wybitny udział w badaniach tej gałęzi fizyki mieli uczeni radzieccy, szczególnie z kierowanego przez Wawiłowa Instytutu Optycznego w Leningradzie. Teorie Wawiłowa znalazły w pracach warszawskiego zespołu, w latach 1931—1939, pełne potwierdzenie⁹⁰.

Wyniki naukowe uzyskane przez warszawski Zakład spowodowały, że fizycy zagraniczni chętnie poparli inicjatywę zwołania do Warszawy

⁸⁵ A. PAN Kr., Akta członków zagr. PAU. sygn. PAU-19.

⁸⁶ Piśze o tym m.in. W. Łaniecki: *Siergiej Iwanowicz Wawiłow (1891—1951)*. „Fizyka w Szkole” 1962 nr 1 s. 2.

⁸⁷ O wizycie Wawiłowa w 1933 r. wspomina L. Infeld: *O Sergiuszu Wawiłowie*. „Trybuna Ludu” 1951 nr 39 z dn. 8.II. Na inne materiały dotyczące tej wizyty nie natrafiono.

⁸⁸ W. Łaniecki: *Sergiusz Wawiłow. Wybitny fizyk radziecki (1891—1951)*. W *dziesiątą rocznicę śmierci*. „Problemy” 1961 nr 10 s. 698.

⁸⁹ *Sprawozdanie z działalności Uniwersytetu Warszawskiego za lata 1934/35 i 1935/36*. Warszawa 1936 s. 14.

⁹⁰ O podobieństwie problematyki badawczej fizyków radzieckich i polskich por. W. Łaniecki, jw., s. 702.

międzynarodowego zjazdu poświęconego fotoluminescencji⁹¹. Również fizycy radzieccy przyjęli z zadowoleniem wybór Warszawy na miejsce zjazdu i obiecali licznie przybyć na obrady. Zgłosili oni referaty, które zostały w Polsce wydrukowane w tomie 5 „Acta Physica Polonica” (7 na ogólną liczbę 30). Wśród nich widnieje również referat Wawilowa⁹².

Jeszcze w przeddzień zjazdu prezes komitetu organizacyjnego, S. Pieńkowski, zawiadamił Referat Kongresowy polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, że udział najwybitniejszych specjalistów z ZSRR w zjeździe jest zapewniony⁹³. W ostatniej jednak chwili fizycy radzieccy zawiadomili komitet organizacyjny, że z powodów od nich niezależnych do Polski przybyć nie mogą⁹⁴.

Po wojnie Zakład kierowany przez Pieńkowskiego ponownie nawiązał przerwany kontakt z fizykami radzieckimi. W ZSRR Pieńkowski spotkał się z Wawilowem w 1946 r. Te spotkanie relacjonuje w ten sposób inny nasz znakomity fizyk, Leopold Infeld:

„Pieńkowski opowiadał mi, że kiedy był w Moskwie podczas uroczystości 200-lecia AN ZSRR⁹⁵, rozmawiał z Wawilowem i opowiadał



Ryc. 8. Siergiej Wawilow

mu o powojennym zniszczeniu naukowych instytutów. Wawilow odpowiedział prof. Pieńkowskiemu: «My wam pomożemy» [w tym czasie

⁹¹ Był to pierwszy międzynarodowy zjazd poświęcony fotoluminescencji, a zarazem pierwszy międzynarodowy zjazd fizyczny na ziemiach polskich.

⁹² *Die Auslöschung der Fluoreszenz in flüssigen Lösungen*. „Acta Physica Polonica” 1936 s. 417—431.

⁹³ Archiwum Akt Nowych, Zespół MSZ, sygn. 2889.

⁹⁴ Wywołało to wśród uczestników zjazdu, polskich i zagranicznych, duże rozczarowanie. Por. H. N[i]e w o d n i c z a ń s k i j: *Międzynarodowy Zjazd Fotoluminescencji w Warszawie w dniach 20—25 maja 1936 r.* „Wszczęświat” 1936 s. 125—128 oraz „Nauka Polska” 1937 s. 172—173.

⁹⁵ Oczywiście błąd. Była to 220 rocznica.

Wawiłow był prezydentem AN ZSRR]. Istotnie, wkrótce po tym Akademii przysłała do Polski spektrograf kwarcowy z mikrofotometrem”⁹⁶.

W polskim piśmiennictwie powojennym Wawiłow dał się również poznać jako silnie zaangażowany publicysta, doskonały historyk nauki⁹⁷ i popularyzator⁹⁸. Był on autorem kilku artykułów publicystycznych⁹⁹, czytelnikom „Problemów” znany jest jako autor artykułu o Fryderyku Joliot Curie (1950 nr 10 s. 650—660). W 1952 r. przetłumaczono na język polski jego znakomitą książkę o Izaaku Newtonie¹⁰⁰. Nie był to zresztą jedyny przekład pracy Wawiłowa, wcześniej wydano po polsku w jednym tomie jego *Wybór Pism*¹⁰¹ i niewielką książeczkę popularnonaukową *O „ciepłym” i „zimnym” świetle*,¹⁰² a w latach następnych ukazały się: *Oko i Słońce*¹⁰³, *Mikrostruktura światła*¹⁰⁴, *Nauka epoki stalinowskiej*¹⁰⁵.

W roku śmierci Wawiłowa wyszła o nim po polsku broszura I. Kuzniecowa, zresztą pozycja słaba, nosząca wszelkie znamiona klimatu tego okresu¹⁰⁶. Przedwczesna śmierć Wawiłowa (uczony miał dopiero 60 lat) okryła żalobą — jak wtedy pisano — „fizykę radziecką i postępową fizykę całego świata”. Codzienna prasa polska odnotowała na pierwszych stronach tę smutną wiadomość, w czasopiśmie ukazały się dłuższe nekrologi i portrety uczonego¹⁰⁷. Depeszę kondolencyjną do AN ZSRR przesłało Prezydium Komitetu Wykonawczego I Kongresu Nauki Polskiej¹⁰⁸, Polski Komitet Obronców Pokoju zaś wysłał uczucia głębokiego

⁹⁶ L. Infeld, jw.

⁹⁷ Zob. m.in. W. Kapuściński: *Fizyk-humanista. Wawiłow jako historyk nauki i popularyzator*. „Problemy” 1952 nr 11 s. 746—748. W APAN Kr., sygn. PAN I — 196, 1950, l. 672, znajduje się pismo od Wawiłowa, zawiadamiającego o rozpoczętych poszukiwaniach od interesujących go zagadnieniach dziejów nauki rosyjskiej i jej kontaktów z uczonymi polskimi w XVIII i XIX wiekach.

⁹⁸ Zob. E. A. Lazarewicz: *Iskusstwo popularyzacji. Akademiemi S. J. Wawiłowa, W. A. Obruczewa, A. E. Fersmana. — popularyzatory nauki*. Moskwa 1960.

⁹⁹ Są to: *Nauka radziecka w służbie kraju*. „Myśl Współczesna” 1947 nr 11 s. 355—368; *Światowe znaczenia nauki radzieckiej*. „Świat i Polska” 1948 nr 45 s. 3; *Zacieśnić więź pomiędzy nauką i gospodarką*. „Nowe Drogi” 1949 nr 4 s. 155—166; *Pokój zwycięży wojnę*. „Nowe Czasy” 1950 nr 42 s. 3—4; *Nauka radziecka w służbie pokoju*. „Od A do Z” 1951 nr 21 s. 1, 3; *Nauka w służbie pokoju*. „Życie Nauki” 1951 nr 1/2 s. 6—9; *Nauka stalinowskiej epoki*. „Świat i Ludzie” 1953 nr 10 s. 4.

¹⁰⁰ *Izaak Newton*. Warszawa 1952, „Czytelnik”.

¹⁰¹ *Wybór pism*. Warszawa 1951, „Książka i Wiedza”. Wybrane prace dotyczą optyki oraz zagadnień filozoficzno-ogólnych.

¹⁰² *O „ciepłym” i „zimnym” świetle. Promieniowanie cieplne i luminescencja*. Warszawa 1951, „Książka i Wiedza”.

¹⁰³ *Oko i Słońce*. Warszawa 1952, „Książka i Wiedza”.

¹⁰⁴ *Mikrostruktura światła*. Przedm. S. Pieńkowski. Warszawa 1953, PWN. Zob. też S. Pieńkowski: *Badania S. J. Wawiłowa nad mikrostrukturą światła*. „Postępy Fizyki” 1952 zes. 2 s. 137—150.

¹⁰⁵ *Nauka epoki stalinowskiej*. Wyd. 2 uzup. Warszawa 1953, „Czytelnik”.

¹⁰⁶ I. Kuzniecowa: *O Sergiuszu Wawiłowie uczonym i filozofie*. Warszawa 1951, „Książka i Wiedza”.

¹⁰⁷ Nekrologi ukazały się m.in. w: „Trybunie Ludu” 1951 nr 27 s. 2 oraz nr 39 s. 3 (pióra L. Infelda); „Przeglądzie Telekomunikacyjnym” 1951 nr 3 s. 65—66; *Acta Poloniae Pharmaceutica* 1951 zes. 3 s. 175—178; „Wiedzy i Życiu” 1951 nr 2 s. 99—100; „Chemiku” 1951 nr 10 s. 304—305; „Fizyce i Chemii” 1951 nr 5 s. 2—5; „Myśli Współczesnej” 1951 nr 3/4 s. 496—501; „Życiu Słowiańskim” 1951 nr 1/2 s. 75—76; „Medycynie Weterynaryjnej” 1951 nr 2 s. 151; „Postępkach Wiedzy Rolniczej” 1951 zes. 1 s. 132—133; „Służbie Zdrowia” 1951 nr 5 s. 1; „Życiu Nauki” 1951 nr 1/2 s. 3—5.

¹⁰⁸ Tekst depeszy podpisanej przez prof. Jana Dembowskiego i prof. Stanisława Leszczyckiego zob. „Trybuna Ludu” 1951 nr 27 s. 1 z dn. 27 I.

żału po zgonie uczonego do Radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju¹⁰⁹. Depesze kondolencyjne do instytucji radzieckich przesłały również inne organizacje polskie, jak np. Uniwersytet im. M. Skłodowskiej-Curie w Lublinie. W związku ze śmiercią Wawiłowa zwołano na tym uniwersytecie nadzwyczajne posiedzenie Senatu Akademickiego, na którym zaśluga zmarłego omówił w dłuższym referacie rektor, prof. Józef Parnas¹¹⁰.

Aleksandr Pałladin (ur. 1885), znany biochemik, długoletni dyrektor Instytutu Biochemicznego AN ZSRR i założyciel pierwszego w Związku Radzieckim czasopisma biochemicznego, Polskę odwiedzał kilkakrotnie. Tutaj m.in. jego ojciec, fizjolog i chemik, był profesorem na Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim (1897—1901)¹¹¹.



Ryc. 9. Aleksandr Pałladin

W listopadzie 1933 r. Pałladin, już jako wiceprezes Ukraińskiej Akademii Nauk, na zaproszenie polskich kół naukowych wygłosił w Warszawie (18 XI) referat o swoich badaniach w zakresie biochemii mięśni. Temat referatu szczególnie interesował prof. Jana Sosnowskiego oraz innych warszawskich naukowców pracujących nad fizjologią mięśni i pracy. Uczni polscy interesowali się także metodą materializmu dialektycznego, jaką stosowano w ZSRR do prac eksperymentalnych. „Wszyscy polscy uczeni, z którymi rozmawiałem w Warszawie — pisał Pałladin — wyrażali szczere zadowolenie z powodu poprawy i utwierdzenia naukowych kontaktów między uczonymi Polski i ZSRR. Z dużym zainteresowaniem wyypytywali nie tylko o rezultaty prac naukowych, ale i o warunki pracy naukowej w ZSRR, o organizację naszych nauko-

¹⁰⁹ Tamże nr 29 s. 1 z dn. 29 I. Depeszę podpisali Leopold Infeld i Leon Kruczkowski. Wawiłow był członkiem Komitetu.

¹¹⁰ Tamże nr 36 s. 2 z dn. 5 II.

¹¹¹ Zob. A. M. Utewskij: *Aleksander Władimirowicz Pałladin*. Izd. 2. Kijew 1961.

wych instytutów, o nauczanie fizjologii, warunki życia pracowników naukowych, o organizację ich letniego wypoczynku itp.¹¹²

Pałladinowi chętnie pokazano interesujące go instytucje naukowe. Gość radziecki wyrażał się z uznaniem o Państwowym Zakładzie Higieny, z którego działalnością zapoznał go Ludwik Hirszfeld, i o Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego. Pałladin zwiedził także laboratorium fizjologiczne profesora Sosnowskiego w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, Instytut Biologii Doświadczalnej im. Nenckiego oraz pracownię uniwersytecką Franciszka Czubalskiego¹¹³. Warszawscy fizjology i biochemicy wyrażali życzenie wobec przedstawiciela nauki radzieckiej szerszej wymiany wydawnictw i ogólnej współpracy. O tych sprawach m.in. mówiono na przyjęciu wydanym 20 listopada przez posła radzieckiego w Polsce, Władimira Antonowa-Owsijenkę.

W pierwszych latach po II wojnie światowej przynajmniej dwukrotnie gościł Pałladin w Polsce. Uczony znalazł się w naszym kraju z okazji Kongresu Intelktualistów we Wrocławiu (25—28 VIII 1948) oraz w dwa lata później jako delegat ZSRR na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju (Warszawa 16—22 XI 1950).

W 1953 r. ukazała się w przekładzie na język polski jego *Biochemia*. Jest to podręcznik tłumaczony z 6 wydania ukraińskiego (wyd. 1 ukazało się w 1924 r.)¹¹⁴. W 1956 r. zaś nowo powstałe czasopismo „Nukleonika” wydrukowało artykuł Pałladina i G. E. Władimircowa *Zastosowanie izotopów do badań czynnościowych mózgu* (1956 zes. 2 s. 161—176). Ten artykuł przeglądowy zawiera materiały referowane przez autorów na międzynarodowej konferencji w Genewie, poświęconej pokojowemu wykorzystaniu energii jądrowej.

Pałladin jest członkiem, powstałej po PAU, Polskiej Akademii Nauk.

*

W ciągu 35 lat od powstania władzy radzieckiej do likwidacji PAU (1917—1952) wybrano na członków PAU 9 uczonych z ZSRR. Reprezentowali oni naukę radziecką we wszystkich czterech wydziałach Akademii. Ich stosunek do Polski był bardzo życzliwy. W tym roku, kiedy przypada 50 rocznica utworzenia Związku Radzieckiego, a zarazem, jakże dla nauki polskiej ważna, 100 rocznica powstania Polskiej Akademii Umiejętności, wydaje się być potrzebne i pożyteczne przypomnieć tę jedną z piękniejszych kart historii polsko-radzieckich stosunków naukowych.

E. Рузевич

СОВЕТСКИЕ УЧЕНЫЕ ЧЛЕНАМИ ПОЛЬСКОЙ АКАДЕМИИ НАУК В КРАКОВЕ

Польская академия наук в Кракове существовала в трех, разных с политической точки зрения, периодах, однако, она всегда выполняла в польской науке ведущую роль. Все восемь-

¹¹² A. W. Pałladin: *Wpieczętlenija ot naucznoj komandirówki wo Franciju i Polszu*. „Front Nauki i Techniki” 1934 nr 3 s. 105.

¹¹³ To właśnie F. Czubalski m.in. wysunął kandydaturę Pałladina na członka PAU. Zob. A PAN kr. Akta członków zagr., sygn. PAU I—19.

¹¹⁴ *Biochemia. Podręcznik dla studentów*. Warszawa 1953, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich.

десять лет своего существования (1872—1952) Академия поддерживала активные международные научные связи, избирая действительных членов и членов-корреспондентов из числа выдающихся зарубежных ученых.

По случаю столетия со дня основания Польской академии наук в Кракове и по случаю пятидесятилетия со дня образования Союза Советских Социалистических Республик автор напоминает малоизвестные факты о советских заграничных членах Академии, концентрируя, прежде всего, на их контактах с польской наукой.

Еще перед первой мировой войной членами Академии были избраны несколько русских ученых. Некоторые из них дожили до советских времен (И. Линниченко, Н. Кареев, А. Шахматов).

В межвоенный период членами Польской академии наук в Кракове были избраны четверо ученых из СССР: математик Николай Луиз (1928), Борис Ляпунов (1929) и Григорий Илинский — оба работали в области славянской филологии, и анато-патолог Алексей Абрикосов (1934). Членом краковской академии наук был избран также знаменитый советский физиолог Иван Павлов, однако, во время оформления документов Павлов умер и поэтому он не числится в официальных списках членов Польской академии наук.

После Второй мировой войны членами Академии были избраны следующие советские ученые: востоковед Игнатий Крачковский (1946), историк Борис Греков (1946), физик Сергей Вавилов (1948) и биохимик Александр Палладин (1948).

J. Rózewicz

SOVIET SCHOLARS AS MEMBERS OF THE POLISH ACADEMY OF KNOWLEDGE

The Polish Academy of Knowledge in Cracow existed in three different political periods, but it always played a leading part in Polish science. During the eighty years of its existence (1872—1952) it maintained animated scientific contacts with abroad. It also appointed outstanding foreign scientists to become active and corresponding members.

To commemorate the centenary of the foundation of the Polish Academy of Knowledge and the fiftieth anniversary of the Soviet Union the author recalls little known facts about the Soviet foreign members of the Academy, above all paying attention to their contacts with Polish science.

As early as before the First World War a few Russians were appointed members of the Academy. Some of them have lived to Soviet times (I. Linnichenko, N. Karieyev, A. Shakhmatov).

During the inter-war period four scholars from the Soviet Union were appointed members of the Polish Academy of Knowledge. These were: the mathematician Nikolai Luzin (1928), Boris Lapunov (1929) and Grigoryi Ilnski (1929) — both active in the field of Slavic philology, and the anatomist-pathologist, Aleksiey Abrikosov (1934). Also the excellent physiologist Ivan Pavlov was chosen to become member of the Cracow Academy but while the formalities were being arranged Pavlov died and hence his name cannot be found on the official lists of members of the Polish Academy of Knowledge.

After the Second World War the Academy appointed the following Soviet scholars as its members: Ignaty Krachkovsky (1946), the orientalist, Boris Griekov (1946), the historian, Siergiey Vavilov (1948), the physicist and Alexander Palladin (1948), the biochemist.